

Anomalne ulewę sparaliżowały Dubaj i okolice

17 kwietnia 2024

Dubaj i okolice doświadczyły intensywnych opadów deszczu, które spowodowały poważne powodzie na głównych drogach i w wielu dzielnicach miasta. Obfite deszcze, które przetoczyły się przez Zjednoczone Emiraty Arabskie, doprowadziły do chaosu komunikacyjnego, a miejscowe władze wezwały mieszkańców do pozostania w domach i unikania niepotrzebnych podróży.



Intensywne opady deszczu, które nawiedziły we wtorek Zjednoczone Emiraty Arabskie, doprowadziły do paraliżu w Dubaju. Zalane zostały główne arterie komunikacyjne, a na ulicach porzucone zostały liczne pojazdy. Tymczasem w sąsiednim Omanie w wyniku powodzi zginęło już 18 osób.

Ulewne deszcze zaczęły padać w nocy, pozostawiając na zazwyczaj suchych ulicach i na płytach lotnisk gigantyczne kałuże. Silne podmuchy wiatru zakłóciły również ruch na lotnisku w Dubaju, największym na świecie węźle komunikacyjnym dla ruchu międzynarodowego, będącym bazą linii lotniczych Emirates. Lotnisko musiało na około 25 minut wstrzymać wszystkie operacje, a wszystkie przyloty zostały przekierowane do czasu poprawy warunków pogodowych.

Do wieczora na terenie ZEA spadło ponad 12 cm deszczu – tyle, ile zazwyczaj przez cały rok w tym pustynnym kraju. Sytuacja ma się jeszcze pogorszyć w nadchodzących godzinach.

Policja i służby ratownicze z trudem przedostawały się przez zalane ulice, a błyskawice oświeślały szczyt wieżowca Burdż Khalifa, najwyższego budynku na świecie. Szkoły w całych ZEA zostały zamknięte, a pracownicy rządowi w miarę możliwości pracowali zdalnie. Wielu mieszkańców pozostało w domach, choć

niektórzy zdecydowali się wyjść na zewnątrz, niestety tylko po to, by ugrzęznąć ze swoimi pojazdami w głębokich kałużach.

Władze wysłały na ulice cysterny, aby wypompowywać stojącą wodę, która zalała także niektóre domy, zmuszając mieszkańców do użycia wiader i konewek w celu jej usunięcia.

Opady deszczu są rzadkością w ZEA, występują jednak okresowo w chłodniejszych miesiącach zimowych. Wiele dróg i innych obszarów nie posiada jednak odpowiedniego systemu odwadniającego, co przyczynia się do nasilenia skutków powodzi.

Deszcz padał również w Bahrajnie, Katarze i Arabii Saudyjskiej. W sąsiednim Omanie, sułtanacie leżącym na wschodnim krańcu Półwyspu Arabskiego, w wyniku intensywnych opadów zginęło już co najmniej 18 osób. Wśród ofiar są około 10 uczniów, którzy w poniedziałek zostali porwani przez rwący nurt razem z dorosłym opiekunem.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)